

Andrzej Warszycki

Strop renesansowy w dawnej kamienicy mieszczańskiej przy ulicy Łaziennej 4 w Toruniu

Ochrona Zabytków 34/3-4 (134-135), 181-184

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ WARSZYCKI

STROP RENESANSOWY W DAWNEJ KAMIENICY MIESZCZAŃSKIEJ PRZY ULICY ŁAZIENNEJ 4 W TORUNIU

Przy ul. Łaziennej 4 na Starym Mieście w Toruniu znajduje się renesansowa kamienica mieszczańska, która została adaptowana na Pracownię Projektów PP PKZ w Toruniu. W 1974 r., w czasie prowadzonych na parterze prac odkrywkowych natrafiono na nie znany do tej pory polichromowany strop renesansowy¹. Strop zasłonięty był podsufitką, przytwierdzoną do podtrzymujących go, poprzecznie ułożonych drewnianych belek, stanowiących wyraźnie element późniejszy.

Po całkowitym odsłonięciu stropu okazało się, że ma on konstrukcję dylową (lub deskową) — często spotykaną w tym terenie — polegającą na tym, że belki lub deski ułożone są obok siebie, ciasno, na styk lub na zakładkę. Strop składał się z dwudziestu pięciu ułożonych na zakładkę drewnianych belek, wspartych jednym końcem na ścianie podwórzowej budynku, drugim na poprzecznej ścianie wydzielającej trakty. Końcówki belek wpuszczone były w niezbyt głęboką bruzdę ścienną. Mimo ugięcia belek i częściowego ich odsunięcia ku dołowi, stan techniczny stropu wydawał się dosyć dobry. Polichromia, aczkolwiek zabrudzona i pociemniała, była stosunkowo dobrze czytelna, a ubytki niewielkie. Całkowita powierzchnia stropu wynosiła 40,8 m².

Po zdemontowaniu stropu okazało się, że nie wszystkie belki są polichromowane, a zniszczenia są większe. Pięć belek po stronie południowej nie miało nigdy polichromii. Zachowana warstwa malarska, wraz z gruntem wykazywała słabą przyczepność do podłoża, osypywała się bądź odpryskiwała w formie łusek.

Ponieważ zdecydowano, że strop wróci na poprzednie miejsce, prace konserwatorskie ograniczyły się do:

- wzmocnienia struktury drewna belek i zabezpieczenia ich przed destrukcyjnym działaniem wilgoci i owadów;
- oczyszczenia i utrwalenia warstwy malarskiej oraz uzupełnienia jej ubytków.

Strukturalne wzmocnienie drewna belek wykonano po ich osuszeniu, przez nasączenie od strony odwrotcia mieszaniną antoxu z winofleksem w toluenie. Prace konserwatorskie przy polichromii rozpoczęto od dokładnego jej oczyszczenia, stosując szybko działającą mieszaninę

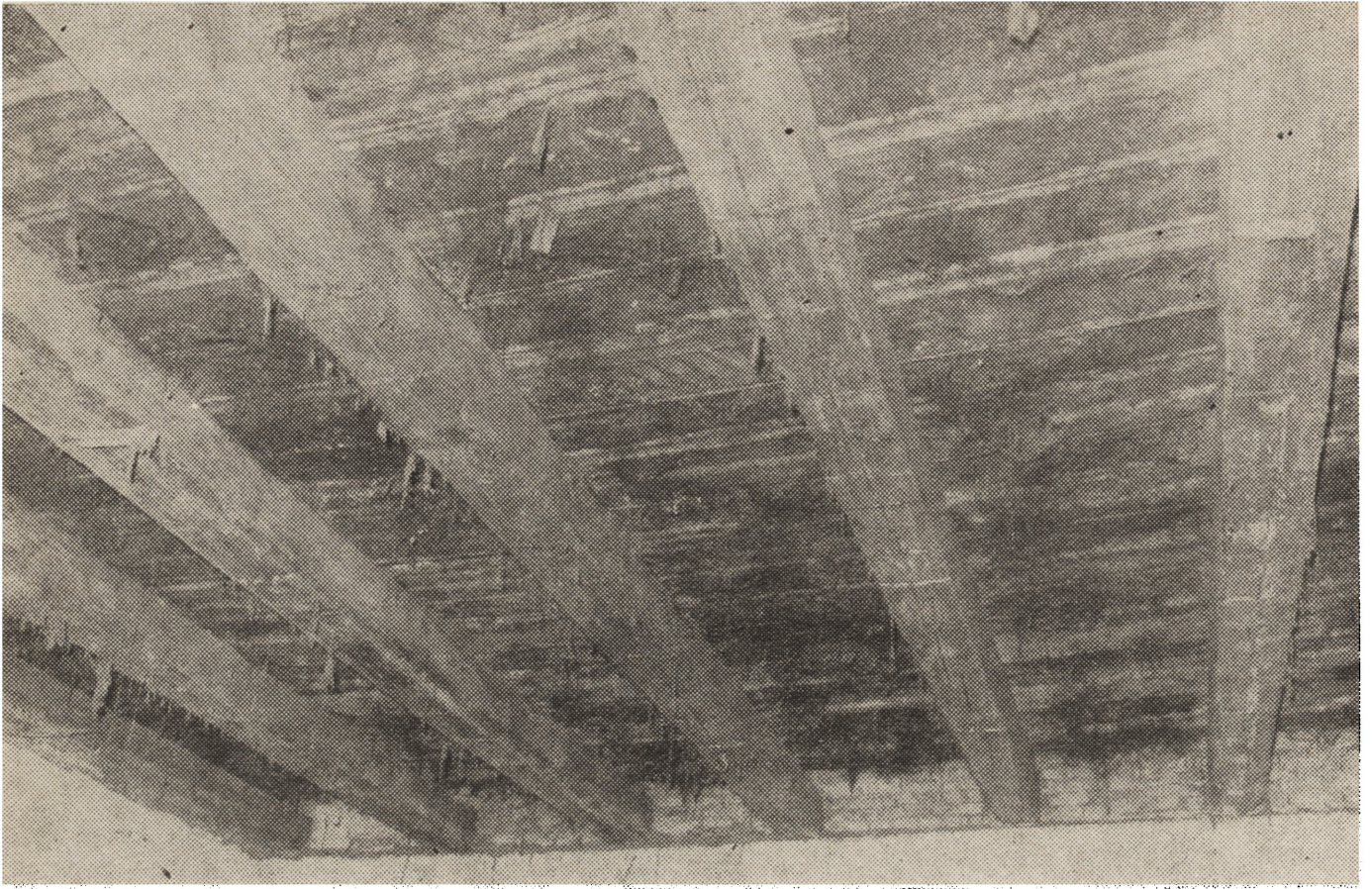
w składzie: toluen, alkohol etylowy, dwumetyloformamid, w stosunku 1 : 1 : 1. Mieszanina ta słabo działała na warstwę barwną. Liczne stosunkowo miejsca z ciekami, zawierającymi mocno zespolone cząstki ilaste oczyszczono przy użyciu dwumetyloformamidu oraz (jako materiału ścierającego) proszku korundowego o granulacji 500. Łuszczącą się warstwę malarską przymocowano do podłoża 10-procentowym roztworem alkoholu poliwinylowego a całość utrwalono roztworem 5-procentowym. W miejscach ubytku drewna założono kity, stanowiące mieszaninę trocin z winofleksem, a w miejscach ubytków warstwy malarskiej — gruntówkę kredową na spoiwie alkoholowym z niewielkim 3-procentowym dodatkiem primalu. Punktowano farbami emulsyjnymi Flashe, firmy Lefranc-Bourgeois. Po zakończeniu prac retuszerskich i rekonstrukcji większych ubytków polichromii pokryto całość werniksem z 2-procentowego poliwinylbutyralu w alkoholu etylowym.

Po zakończeniu prac konserwatorskich przy polichromii i zamontowaniu stropu w tym samym pomieszczeniu uwidoczniły się jego wybitne walory artystyczne.

Pod względem stylowym polichromia stropu mieści się w konwencji północnoeuropejskiego manieryzmu niderlandzkiego, wzbogaconego rodzimymi motywami roślinnymi i zoomorficznymi. Obok motywu antycznej plecionki występuje renesansowy ornament okuciowy i motyw liścia akantu, a także wić roślinna skomponowana z miejscowych kwiatów i owoców. Motywy roślinne przeplatają się często z sylwetkami egzotycznych ptaków i zwierząt. Na jednej z belek widoczny jest np. słoń z podniesioną trąbą, na innej lew i niedźwiedź czy biegnący jelen. Występują również zwierzęta miejscowe. Rzecz interesująca, w pewnym miejscu umieścił malarz motyw heraldyczny — polskiego orła. Oprócz roślin i zwierząt występują również na stropie postacie ludzkie. Na jednej z belek widoczna jest z profilu sylwetka mężczyzny z brodą, w czerwonym kaftanie i wysokim, zielonym kapeluszu. W innym miejscu zauważyć można parę mieszczańską w strojach typu zachodniego z początku XVII w.² Mężczyzna ubrany jest w krótkie, bufiaste hajdawery do kolan i ciemnozielony kaftan

¹ Konserwację stropu przeprowadzono w latach 1975—1976 na zlecenie Miejskiego Konserwatora Zabytków w Toruniu.

² M. Gutkowska-Rychlewska, *Historia ubiorów*, Warszawa 1968, s. 477—527.



A

B



Strop w kamienicy przy ul. Łaziennej 4 w Toruniu: A — stan w 1974 r. (fot. W. Najder); B — w trakcie prac konserwatorskich, 1975 r. (po założeniu gruntu w miejscach ubytków warstwy malarskiej (fot. B. Horbaczewski); C — po konserwacji, 1976 r.; D — fragment jednej z belek stropowych po konserwacji (fot. M. Sowińska)

The ceiling in a house at 4, Łazienna street in Toruń: A — condition in 1974, B — during conservation works, 1975 (after putting undercoat colour in places where painter's layer was missing), C — after conservation, 1976, D — detail of one of the ceiling beams after conservation



C

D



z szerokim koronkowym kołnierzem, na nogach ma różowe pończochy i czarne płytke pantofle, na głowie — kapelusz z szerokim rondem. Natomiast kobieta nosi długą, zakrywającą stopy spódnicę koloru brązowego i czerwoną kazykę, zakończoną pod szyją szeroką krezą, wokół dłoni ma koronkowe mankiety, włosy u fryzowane na czubku głowy.

Sylwetki ludzi i zwierząt zdominowane są tu jednak przez ornament roślinny, który występuje w wielu odmianach formalnych i kolorystycznych. Widoczne

gdzieniegdzie maski ludzkie i putta nadają mu miejscami charakter typowej groteski. Poszczególne rodzaje ornamentów rozdzielone są od siebie barwnym kaboszonami lub pękami owoców; ich tła potraktowane są przemienne i kontrastowo w stosunku do ornamentu. Na jasnym tle występuje zazwyczaj ornament ciemny i odwrotnie. Tła mają przeważnie barwę brunatną, ciemnoszmaragdową lub cynobrową; w ornamentyce dominują kolory: brąz, ugier żółcień i zieleń. Ogólny koloryt polichromii, mimo użycia wielu żywych barw, jest zielonobrunatny.

Datowanie stropu nie nastęrcza większych trudności, chociaż brak jest na ten temat źródeł pisanych. Budynek, w którym strop się znajduje, powstał — jak wiadomo — na przełomie XVI i XVII w., w okresie wielkiego gospodarczego rozkwitu miasta³. Płynące z Północy, zwłaszcza z pobliskiego Gdańska, nowe prądy stylowe kształtowały poczucie nowego smaku artystycznego, czego wyrazem była, między innymi, manierystyczna dekoracja omawianego stropu⁴. Jej charakter bliski jest innym tego typu zabytkom na terenie Torunia, by wymienić tylko strop w budynku przy ul. Dzierżyńskiego 28, Rynku Staro-

miejskim 30, czy Szerokiej 38. Wszystkie datowane są na pierwszą połowę XVII w.⁵ Należy również zaliczyć do nich strop z budynku przy ul. Łaziennej 4. Kiedy i w jakich okolicznościach zakryto strop podsufitką — dokładnie nie wiadomo. Prawdopodobnie nastąpiło to dopiero w początkach XIX w., gdy wymagał już naprawy. Nie mamy na ten temat żadnych informacji pisanych.

mgr Andrzej Warszycki
PP PKZ — Oddział w Toruniu

³ Dokumentacja historyczno-architektoniczna, opr. A. Warszycki, masz., PKZ — Oddział w Toruniu, 1972.

⁴ J. Puciata-Pawłowska, *Z dziejów stosunków artystycznych Torunia i Gdańska w XVI i XVII w.*, „Teki Komisji Historii Sztuki”, Toruń 1959, s. 223—224.

⁵ J. Frycz, *Stropy w kamienicach mieszczańskich w Polsce*, „Zeszyty Naukowe UMK”, z. 16, *Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo*, I, s. 194.

A RENAISSANCE CEILING IN AN OLD BURGHER'S HOUSE AT 4, ŁAZIENNA STREET IN TORUŃ

During building and conservation works carried out in a building at 4, Łazienna street in Toruń, an unknown Renaissance ceiling with a rich painter's decoration was uncovered. The ceiling of a deal type was flat, supported with one end in the courtyard wall of the building, and with the other on a transversal wall separating routes. Its technical condition was not good, beams bent and dampened, polychromy dirty and incomplete.

Conservation works carried out in 1975—1976 upon the recommendation of the Town Monuments Conservator in Toruń consisted in the structural strengthening of the wood and its protection against further damage and also cleaning, fixing and making-up the missing parts in the painting layer.

As regards the style, painting decoration of the ceiling belongs to the circle of north European art, close to Netherlands mannerism from the end of the 16th and the beginnings of the 17th centuries. Its theme is taken mainly from the plant and animal world; still one can find there also human figures, e.g. townsmen in historic costumes from the early 17th century. The author of the ceiling's decoration is anonymous; perhaps it was some guild painter of Polish descent, which is confirmed by a white Polish eagle placed on one of the beams.

Most probably in the early 19th century the ceiling was covered with soffit boards due to its bad technical condition. Since then until the undertaking of conservation works (1974) it stayed out of sight.

EWA WAŻYŃSKA, WITOMIŁA WOŁK-JEZIERSKA

PORÓWNANIE METOD KONSERWACJI NA PRZYKŁADZIE DWÓCH OBIEKTÓW W STANIE DESTRUKTU

Do porównania metod konserwacji posłużyły dwa dzieła: „Mapa Diecezji Sejneńskiej” Bernarda Gratowskiego — druk kolorowy ze zbiorów Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku, oraz „Chrystus przed Piłatem” Andrei Andreanigo — drzeworyt światłocieniowy, własność Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Mapa jest obiektem dziewiętnastowiecznym o niezbyt dużych walorach artystycznych, w przeciwieństwie do szesnastowiecznego drzeworytu.

Głównym celem działań konserwatorskich było przywrócenie wartości estetycznej i użytkowej obiektów, przy zastosowaniu dwóch różnych sposobów konserwacji*.

* Konserwację „Mapy Diecezji Sejneńskiej” wykonała mgr Ewa Ważyńska, konserwację drzeworytu „Chrystus przed Piłatem” — mgr Witomiła Wołk-Jezińska, prace prowadzone były równocześnie w 1978 r. w Pracowni Konserwacji Grafiki i Książki Zabytkowej PP PKZ — Oddział w Warszawie.

Przy „Mapie Diecezji...”, jako obiekcie znacznie bardziej zniszczonym, o większym procencie ubytków, zastosowano metodę, która dawała mocniejsze związanie resztek zabytkowej substancji mapy z utrzymującą je, do momentu zdjęcia z płóciennego dublażu, bibulką. „Mapa Diecezji Sejneńskiej” — o wymiarach 80 × 65,5 cm, wykonana na papierze maszynowym średniej grubości, techniką druku wielobarwnego — była bardzo brudna, pożółkła, pokryta brązowymi zaciekami wodnymi i rdzawymi plamkami oraz przebarwieniami powstałymi na wskutek działania pleśni. Podobnie wyglądało płótno dublujące mapę od strony odwrocia. Rozległe partie bibulastego papieru uległy całkowitemu zniszczeniu. W wielu miejscach pozostała jedynie sieć linii druku i pojedynczych znaków drukarskich, gdzie papier lepiej był scalony położoną nań warstwą farby drukarskiej i nie uległ dlatego rozpadowi. Te drobnutkie fragmenty były bardzo lekko związane z podłożem, gdyż klajster